

Żeglarski rock'n roll

słowa i muzyka: Andrzej Korycki

Ponoć facet, który pierwszy jacht ten miał,
Dając imię mu jakiś taniec uczcić chciał.
A czy wiecie, jakiego tańca nazwę dał?
Jeśli tak, to wszyscy razem, raz i dwa:

Rock'n roll'a, w jego rytmie nawet fale szły,
Rock'n roll'a, w jego rytm nawet mokre żagle schły,
Rock'n roll'a, w jego rytmie z szekli schodziła rdza,
Rock'n roll'a, bo w rock'n roll'u wszystko gra.

Nocą w porcie, w którym ów "Rock'n roll" stał,
Każdy inny jacht, wciąż belkami skrzypiąc, spał.
On nie skrzypiał, nie na darmo takie imię miał,
On nie trzeszczał też, lecz tak jakby grał.

Rock'n roll'a, w jego rytmie nawet fale szły,
Rock'n roll'a, w jego rytm nawet mokre żagle schły,
Rock'n roll'a, w jego rytmie z szekli schodziła rdza,
Rock'n roll'a, bo w rock'n roll'u wszystko gra.

Gdy zdarzyło się, że wiatr zapomniał wiać,
Nasz "Rock'n roll" nie zamierzał w miejscu stać.
Wręcz przeciwnie, jak burza w strzępy fale pruć,
Wystarczyło kilka taktów zagrać mu.

Rock'n roll'a, w jego rytmie nawet fale szły,
Rock'n roll'a, w jego rytm nawet mokre żagle schły,
Rock'n roll'a, w jego rytmie z szekli schodziła rdza,
Rock'n roll'a, bo w rock'n roll'u wszystko gra.

Hej, żeglarze, kto z was własną łajbę ma,
Niech "Rock'n roll" jej na imię zaraz da.
Z taką nazwą, to choćby dna jej było brak,
Będzie szła, że nikt nie powie: "Ale wrak."

Rock'n roll'a, w jego rytmie nawet fale szły,
Rock'n roll'a, w jego rytm nawet mokre żagle schły,
Rock'n roll'a, w jego rytmie z szekli schodziła rdza,
Rock'n roll'a, bo w rock'n roll'u wszystko gra.